

Pikieta ws. śmierci pracownika LG

24 listopada 2012

We Wrocławiu odbyła się pod Agencją Rozwoju Przemysłu pikieta informacyjna dotycząca śmierci 26-letniego pracownika fabryki HI Logistics w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Biskupicach Podgórnych. W pikiecie wzięło udział ok. 20 osób. Rozdawano ulotki przechodniom, skandowano także „LG zabija”, „LG wyzysk i śmierć”, „Kapitalizm-kanibalizm”, etc. LG jest właścicielem biskupickiego zakładu.

Przemawiający aktywista wrocławskiej sekcji Związku Syndykalistów Polski podkreślił, że pracownik został przygnieciony przez wózek widłowy do obsługi którego nie miał uprawnień, a do jego zakresu obowiązków zawartych w umowie o pracę nie należała obsługa tego rodzaju wózka. „Młody pracownik LG nie zginął dlatego, że był złym pracownikiem. Wręcz przeciwnie – był dobrym pracownikiem z punktu widzenia kapitalisty. Wykonywał polecenia szefa, nawet narażające się na śmierć, bo bał się utraty pracy i środków do życia. W ten sposób ujawnia się przewaga kapitału nad pracą” – podkreślił. „Domagamy się skończenia ze śmieciową pracą i narażania się na utratę zdrowia i życia za grosze. Przypomniano także, że to już kolejna śmierć w podwrocławskim LG. Pięć lat temu w fabryce zginął 30-letni pracownik przygnieciony prasą.”

Członkini Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza” przypomniała także o lokaucie strajkujących pracowników, który miał miejsce kilka miesięcy temu w fabryce Chung Hong znajdującej się w tej samej strefie. Wciąż trwa proces w tej sprawie przed wrocławskim sądem. Poinformowano także o śmierci górnika w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Na samym tylko Dolnym Śląsku dochodzi do kilkadziesiątu wypadków śmiertelnych w pracy rocznie.

Związek Syndykalistów Polski wystosował list protestacyjny do zarządzającej Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi Agencji Rozwoju Przemysłu. ZSP domaga się w nim przyjęcia odpowiedzialności instytucjonalnej za to co się dzieje w strefach ekonomicznych. Przedstawiciel ARP list przyjął, ale powiedział, że Agencja nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia. Namawiał także do „spojrzenia na sprawę z drugiej strony”, tj. szefostwa LG i że „wypadki się zdarzają”. ZSP zapowiada, że nadal ma zamiar wywierać presję na ARP, aby przestała umywać ręce od sytuacji w strefach.

Opracowanie: Mariusz Pruszyński

Źródło: [Lewica](#)